

DOMOWY KOŚCIÓŁ

Od kilku lat w Polsce rozwija się ruch wspólnot rodzinnych w ramach Ruchu *Światło-Życie*, który nawiązuje do doświadczeń znanego w całym Kościele ruchu odnowy duchowości małżeńskiej *Equipes Notre Dame*, powstałego we Francji.

W roku 1973 przybyły po raz pierwszy na 15-dniową oazę rekolekcyjną do Krościeńka, do centrali Ruchu, rodziny: małżeństwa bez dzieci oraz rodzice z mniejszymi dziećmi, (dzieci starsze wzięły udział w oazach Dzieci Bożych lub młodzieżowych). W dwóch turnusach przeżyło rekolekcje 51 rodzin — 160 uczestników. W roku 1984 rekolekcje oazowe dla rodzin odbyły się w 46 ośrodkach Polski (Podhale, Beskidy, Bieszczady, Wybrzeże, Bory Tucholskie itd.), objęły ponad 1.000 rodzin — około 5.000 uczestników.

Wspólnoty rodzin zwane kręgami, w które włącza się większość uczestników oaz rekolekcyjnych (każdy krąg składa się z 4 do 7 małżeństw i księdza moderatora), powstały w 1974 roku. Było ich wówczas około 36. Obecnie jest ich (1986 r.) około 800 w 26 diecezjach Polski.

Ruchu *Kościoła Domowego* — ruch rodzinny — w swych celach, duchowości, programie i metodach łączy w sobie charyzmaty dwóch ruchów: polskiego Ruchu odnowy posoborowej *Światło-Życie* i międzynarodowego ruchu małżeńskiego *Equipes Notre Dame* (Wspólnoty Matki Najświętszej). Dlatego też, aby zapoznać się z Ruchem *Kościoła Domowego*, dobrze będzie podać ważniejsze informacje o obu wymienionych ruchach.

I. Ruch Światło-Życie

Ruch *Światło-Życie* jest ruchem posoborowym, który pragnie w naszych polskich warunkach służyć dziełu odnowy Kościoła według inspiracji II Soboru Watykańskiego, w jedności z Ojcem Świętym i biskupami. Odnowa Kościoła dokonuje się jednak poprzez odnowę poszczególnych chrześcijan.

Celem więc Ruchu jest niesienie pomocy w formacji dojrzałego chrześcijanina jako nowego człowieka w Chrystusie, i to na wszystkich etapach rozwoju osobowości (dzieci, młodzież, dorośli). Chodzi o doprowadzenie poszczególnych ludzi do dojrzałości wiary, która wyraża się osiągnięciem jedności i harmonii pomiędzy

poznaniem a czynem, tzn. między słowem zawartym w Ewangelii a życiem. Stąd hasło: Światło-Życie.

Do tej dojrzałości dochodzi się tworząc prawdziwe wspólnoty chrześcijańskie, bo tylko w nich może wzrastać nowy człowiek. Wspólnoty te z kolei stają się ogniskami ewangelizacji i promieniowania nowej kultury, która polega na przenikaniu wszystkich dziedzin i przejawów życia wartościami Ewangelii.

Do dojrzałości mają prowadzić następujące metody Ruchu:

1. *Oaza rekolekcyjna*. Jest ona punktem wyjścia pracy formacyjnej. Podczas niej dochodzi u poszczególnych uczestników:
 - do przeżycia osobowej relacji do Chrystusa, przyjęcia Go w swoje życie przez wiarę i miłość w świadomym odnowieniu przymierza chrztu św.;
 - do przeżycia Jego słowa (Pisma św.), według którego chce się odtąd rozwiązywać wszystkie problemy codziennego życia;
 - do głębokiego przeżycia modlitwy osobistej i wspólnotowej;
 - do przeżycia liturgii jako miejsca spotkania z Chrystusem we wspólnocie;
 - do przeżycia Kościoła jako wspólnoty jedności, której chce się służyć, za którą jest się odpowiedzialnym.

Podczas tych dwóch tygodni dokonuje się pewien przełom: przyjęcie Chrystusa w Duchu Świętym we wspólnocie Kościoła. Przeżycie takie mobilizuje do dalszej pracy.

2. *Mała grupa*, w której kontynuowana jest praca formacyjna.

Dzieci, młodzież, studenci, dorośli, zbierają się w małych grupach, aby pogłębić swą wiarę, swą autentyczność chrześcijańską. Służą im do tego Pismo św. coraz lepiej poznawane i przyswajane przez różne sposoby spotkania ze słowem Bożym (ewangeliczna rewizja życia, rozmowy ewangeliczne, dzielenie się Ewangelią itp.) oraz różne formy modlitwy wspólnotowej.

Taka formacja do dojrzałości chrześcijańskiej prowadzi konsekwentnie do apostołatu i do diakonii, czyli służby na rzecz wspólnoty Kościoła, a w szczególności na rzecz parafii.

Przyjmując Chrystusa, Jego naukę w swoje życie, ludzie otwierają się tym samym na Jego sprawy.

Małe grupy, ożywione duchem apostołskim (nie zamknięte w sobie), zaakceptowane i wspomagane przez księży proboszczów, mogą być wielką pomocą w parafii. Wpłynąć mogą na pogłębienie życia liturgicznego, modlitewnego, na lepsze poznanie słowa Bożego, a wreszcie ich członkowie mogą docierać do tych chrześcijan, którzy nigdy sami do Kościoła nie przyjdą.

Ruch *Światło-Życie* jest więc ruchem religijnym, ewangelizacyjnym, ispirowanym przez soborową odnowę. Nie jest on ani

ruchem politycznym, ani organizacją. Jest przejawem Kościoła; ma więc prawo do istnienia i opieki prawnej w oparciu o podstawowe prawa człowieka, zagwarantowane przez międzynarodowe układy.

II. Ruch *Equipes Notre Dame*

W roku 1938 cztery młode pary małżeńskie zwróciły się do przyszłego twórcy ruchu ks. Caffarela z prośbą: „Proszę księdza, my nie chcemy przeżywać naszej miłości małżeńskiej jakby na marginesie naszej wiary; przecież ta miłość, która jest naszym szczęściem, musi być w oczach Bożych czymś bardzo wielkim. Proszę nam to wytłumaczyć”.

Wspólnie z ks. Caffarelem długo zastanawiali się nad problemem „przeżywania miłości małżeńskiej w świetle wiary”. Doszli wówczas do odkrycia tego, co nazwali „duchowością małżeńską”. Zrozumieli, że ich droga do Boga, do świętości prowadzi nie obok ich miłości, ich życia małżeńskiego, ale właśnie przez tę miłość, poprzez to życie. Im głębsza i prawdziwsza będzie ich wzajemna miłość, w której każda strona szukać będzie dobra i szczęścia drugiej strony, a która przecież pochodzi od Boga, tym bardziej do Niego się zbliżą. A im bardziej będą wspólnie dążyć do pogłębienia swej wiary, swego człowieczeństwa, tym głębsza będzie ich miłość małżeńska.

Cel ruchu *Equipes Notre Dame* przedstawia „Karta” (Ustawy) ruchu: „Żyjemy w epoce kontrastów. Z jednej strony triumfują rozwody, wolna miłość, rozbitcie małżeństwa (neomaltuzjanizm — doktryna głosząca, że tylko ograniczenie urodzin — przez stosowanie środków antykoncepcyjnych — i wynikające z niego ograniczenie nadmiernego przyrostu ludności umożliwić może zwalczenie nędzy i przestępczości, a także przyczynić się do ogólnego podnoszenia poziomu życia), zabijanie nienarodzonych, z drugiej powiększa się liczba rodzin, które dążą do życia głęboko chrześcijańskiego. Dążą one do zupełnego zaangażowania się, wypływającego z ich chrztu świętego. Chcą żyć dla Chrystusa, z Chrystusem i przez Chrystusa. Uznają Chrystusa za Głowę i Pana swoich ognisk rodzinnych. Ewangelia jest treścią życia tych rodzin. Chcą, aby ich miłość, uświęcona sakramentem małżeństwa, była chwałą Boga, świadectwem wobec ludzi, iż Chrystus uświęcił ich miłość, a także wynagradzaniem za grzechy popełniane w małżeństwach. Oddani do dyspozycji Kościoła, chcą być zawsze gotowi odpowiedzieć na wezwanie swych biskupów i kapłanów. Pragną, aby ich działalność zawodowa, rodzinna, społeczna była współpracą w dziele Boga i służbą wobec ludzi. Zespoły

te pracują pod patronatem Matki Najświętszej; podkreślają tym wolę służenia Jej, zapewniając tym samym, że nie ma lepszego przewodnika do Boga, niż Ona”.

III. Ruch Domowego Kościoła

Dlaczego Ruch *Domowego Kościoła* przyjął cele, duchowość i metody pracy formacyjnej *Equipés Notre Dame*?

a) Ruch *Equipés Notre Dame* już 20 lat przed Soborem „odkrył” ujęcie małżeństwa jako drogi do prawdziwej świętości, do wartościował miłość małżeńską, dał nowe spojrzenie, które wprowadził potem Sobór.

b) Ruch ten, przez bardzo dobrze przemyślane metody, z jednej strony oparte na działaniu i pomocy łask nadprzyrodzonych (specjalne łaski sakramentu małżeństwa), z drugiej na wiedzy psychologicznej, pomaga swym członkom w dojściu do dojrzałego chrześcijaństwa, do zrealizowania soborowej wizji małżeństwa.

c) Ruch doprowadził szczęśliwie tysiące małżeństw wszystkich kontynentów do utworzenia ognisk domowych prawdziwie Bożych, kochających się i szczęśliwych. Nie tylko uchronił od rozjeścia się, ale także od życia „obok siebie”, które przekreśla szczęście.

Można zauważyć, że pomiędzy Ruchem *Światło-Życie* a *Equipés Notre Dame* istnieje ogromna zbieżność. Podczas gdy Ruch *Światło-Życie* pragnie pomóc jednostkom w dojściu do dojrzałości chrześcijańskiej i proponuje im swoje metody pracy, ruch *Equipés Notre Dame* chce pomóc w tworzeniu dojrzałych, autentycznie chrześcijańskich rodzin przez formację małżeńską, formację duchowości małżeńskiej. Prowadzą do niej podejmowane przez uczestników „zobowiązania” oraz cały przebieg miesięcznych spotkań.

IV. Tworzenie Kościoła Domowego

Jak założyć krąg rodzinny?

Zdarza się, że księża lub małżeństwa, które zetknęły się z istniejącymi już kręgami rodzin Ruchu *Domowego Kościoła* lub z poszczególnymi rodzinami należącymi do nich, pragną, aby podobne kręgi powstawały w ich parafii. Od czego trzeba zacząć?

Sposób I: Jeden z księży parafialnych, interesujący się szczególnie zagadnieniami rodziny, wziął udział w rekolekcjach oazowych dla kapłanów. Równocześnie jedna, dwie lub trzy rodziny z tejże parafii przeżyły dwutygodniowe rekolekcje oazowe dla rodzin. Po powrocie do domu postanawiają rozpocząć stałą pracę

w kręgu. W porozumieniu z księdzem, o którym była mowa, zapraszają na pierwsze spotkanie tych spośród swoich znajomych, którym — jak się orientują — odpowiadałaby taka koncepcja życia małżeńskiego, jaką reprezentuje Ruch *Domowy Kościół*. W spotkaniu tym udział biorą: rodziny, które były na oazie, rodziny, które nie były na oazie (zaproszone) i ksiądz.

Jak przeprowadzić spotkanie? Nie będzie na nim jeszcze realizowany program kręgu miesięcznego. Jego celem jest wytworzenie od pierwszej chwili, atmosfery dobrze znanej tym, którzy przeżyli oazę: życzliwości, otwartości, szczerości, radości, gotowości wzajemnej pomocy (może w tym pomóc skromny posiłek: herbata, suche ciastka). Program pierwszego spotkania obejmuje: wzajemne zapoznanie się, opowiadanie o przeżyciach rekolekcyjnych, informację o tym, co to są kręgi rodzinne Ruchu *Domowego Kościoła*, jaki jest cel, przedstawienie w ogólnym zarysie duchowości Ruchu. W czasie tego spotkania nie tłumaczy się zobowiązań, które przyjmują małżeństwa należące do kręgu, czyni się to stopniowo w czasie następnych spotkań. Można natomiast podać uczestnikom pytania, na które mogą odpowiedzieć na następnym spotkaniu. Oto kilka pytań przykładowych: Dlaczego chcecie zaangażować się w kręgu? Czego szukamy? Czego oczekujemy, spodziewamy się? Postawienie tych lub podobnych pytań jest zupełnie dowolne; zależy od potrzeb grupy. Spotkanie powinno zakończyć się wspólną modlitwą. Pierwsze spotkanie powinien prowadzić ksiądz, zwłaszcza wtedy, gdy nie ma jeszcze pary animatorskiej lub gdy nie czuje się ona dostatecznie przygotowana. Spotkanie drugie powinno już mieć charakter typowego kręgu miesięcznego.

Sposób II: Rodziny (jedna, dwie, trzy) brały udział w rekolekcjach oazowych, jednakże żaden z księży parafialnych nic nie słyszał o Ruchu.

Rozpoczęcie pracy w kręgu powinno być poprzedzone rozmową z księdzem proboszczem. Należy wówczas udzielić informacji o Ruchu, powiedzieć o celu kręgów rodzinnych, wręczyć odpowiednie materiały, poprosić o zapoznanie się z nimi oraz o udział w spotkaniu lub spotkaniach (jeśli ksiądz proboszcz będzie moderatorem). Przed pierwszym spotkaniem trzeba też oczywiście porozmawiać z rodzinami, które nie brały udziału w oazach, a którym odpowiadałaby praca w kręgu. Na pierwsze informacyjne spotkanie można też zawsze zaprosić kogoś z Diakonii Wspólnoty Rodzin (DWR), kto pomoże księżom i zainteresowanym rodzinom w zaznajomieniu się z programem i celem kręgów rodzinnych Ruchu.

Sposób III: Rodziny nie były na rekolekcjach, ale ksiądz był na oazie kapłańskiej, choć nie wie nic o kręgach rodzinnych, albo też nie był na rekolekcjach. Jednakże czy to ksiądz, czy któraś z rodzin usłyszała coś o Ruchu *Domowego Kościoła* i pragnie, aby w ich środowisku (parafii) powstał krąg rodzinny. Należy najpierw znaleźć małżeństwa chętne do podjęcia takiej pracy, oraz księdza, który chciałby im pomagać. Na pierwsze spotkanie (lub nawet na kilka pierwszych kręgów miesięcznych) dobrze będzie zaprosić kogoś z DWR, kto pomoże w początkach pracy.

Sposób IV: W czasie rekolekcji ewangelizacyjnych odbywa się spotkanie z parami małżeńskimi, zaangażowanymi w działalność Ruchu. Dają one świadectwo z własnych doświadczeń. Na zakończenie rekolekcji zaprasza się rodziny do zaangażowania się w pracę Ruchu. Zgłaszające się rodziny tworzą kręgi rodzin.

W jaki jeszcze sposób można ideę Ruchu *Domowego Kościoła* „zareklamować”? W czasie wizyty duszpasterskiej, zwanej kołędą, ksiądz może zapraszać na spotkania kręgów niektóre z odwiedzanych rodzin. Można o tym mówić w czasie spotkań z rodzicami dzieci katechizowanych w parafii, w związku z przygotowaniem do sakramentu małżeństwa, a nawet w czasie katechez chrzcielnych przeznaczonych dla rodziców i chrzestnych.

Należy przyjąć jako zasadę, że tworzenie kręgu dokonuje się z udziałem i aprobatą kapłana. Na pierwsze zaś spotkanie powinna być zaproszona przynajmniej jedna para małżeńska z Diakonii Wspólnoty Rodzin. W każdej diecezji znajduje się przecież kapłan moderator Ruchu *Światło-Życie* i *Kościoła Domowego*. Do niego należy też zwrócić się z prośbą o przysłanie animatorów — par małżeńskich. Pracę w kręgu prowadzą sami animatorzy; ksiądz zasadniczo nie powinien tego robić, chyba że nie ma jeszcze animatorów.

V. Rola kapłana

Jaką zatem rolę w pracy kręgów odgrywa kapłan?

1. *Jest ona najważniejsza.* Doświadczenie wykazało, że tylko tam powstają nowe kręgi, utrzymują się i pogłębiają dawniej założone, gdzie kapłan, który interesuje się nimi, okazuje serce i poświęca trochę czasu (3-4 godziny miesięcznie).

2. *Jest ona dyskretna.* Moderator nie jest tu ani organizatorem (choć w początku powstawania kręgu w niektórych wypadkach musi nim być), ani kierującym, ale doradcą duchowym. W myśl wskazówek soborowych, musi on zrozumieć, że w ruchu laikatu (a do takiego należy Ruch *Domowego Kościoła*) odpowie-

działna za życie duchowe grupy jest para animatorska, która jednak nigdy nie obejdzie się bez jego pomocy.

Kapłan pełni funkcję duchowego doradcy kręgu. Jako doradca duchowy kręgu, a przede wszystkim pary animatorskiej, winien on służyć radą, zachętą, pobudzać, uspakajając, godzić, ukierunkowywać, prostować — zależnie od potrzeby. Jego pomoc w dążeniu do Boga musi być jak najbardziej braterska, nieraz jednak i wymagająca. Idealnie jest, jeśli moderator, doradca duchowy przygotowuje i obejmuje modlitwą wraz z parą animatorską każde spotkanie miesięczne, które ona ma prowadzić, gdy jest obecny w czasie całego spotkania; zapewnia on wówczas obecność samego Jezusa Chrystusa i Jego Kościoła. W ten sposób kieruje całą wspólnotę do pogłębiania się i do życia w świadomości, że jest komórką Kościoła-Ciała Mistycznego, którego Głową jest Chrystus. Służy on kręgowi swoją wiedzą doktrynalną, doświadczeniem duszpasterskim, a przede wszystkim przez swoje kapłaństwo wprowadza Chrystusa, uświadamiając wszystkim sens powołania kręgu i cel, w jakim spotykają się uczestnicy. Gdy moderator nie może być na całym spotkaniu (brak czasu) lub nie może być na każdym, krąg powinien sam sobie radzić. Para animatorska, w zależności od potrzeby, omawia z kapłanem sprawy związane ze spotkaniem, przed lub po jego odbyciu. Przedstawia trudności związane z przebyciem spotkaniem, prosi o wskazówki. Ksiądz moderator powinien jednak stale „trzymać rękę na pulsie” życia, trudności, osiągnięć kręgu, dla którego istnienia i rozwoju jest nieodzowny.

VI. Praca formacyjna w kręgach

Jaką rolę wypełniać mają poszczególne kręgi *Kościoła Domego*? Zasadnicze sugestie podaje „Karta” *Equipes Notre Dame*:

1. *Każdy krąg rodzinny Ruchu Domowego Kościoła ma być szkołą życia chrześcijańskiego*

Jest to szkoła, do której się przychodzi, aby poznać istotę chrześcijaństwa, w której poszukuje się wspólnie sensu prawdziwego życia chrześcijańskiego i pomocy w dążeniu do świętości. Chodzi o to, aby każdy z członków kręgu był chrześcijaninem w każdej sytuacji i możliwie w najdoskonalszy sposób: w rodzinie, w pracy zawodowej, w otoczeniu, w parafii itd.

2. *Każdy krąg rodzinny ma być pewnym „laboratorium”*

Jest to laboratorium duchowości chrześcijan żonatych. Praca w nim polegać będzie na cierpliwym i wytrwałym tworzeniu duchowości specjalnej, dostosowanej do powołania chrześcijan żonatych, żyjących w świecie dzisiejszym. Modlitwa osobista i wspólnotowa, dzielenie się doświadczeniami w czasie spotkań miesięcznych — stanowią źródła tej „laboratoryjnej” pracy.

3. *Każdy krąg rodzinny — to centrum przekazu, promieniowania, ewangelizacji*

„W opracowywaniu naszej duchowości nie chodzi nam tylko o nas samych. Tylu ludziom, żyjącym wokół nas, możemy pomóc przez to, co sami odkrywamy i staramy się wprowadzić w życie. Musimy odkrywać wszelkie sposoby oddziaływania na drugich i nie tylko starać się o powstawanie nowych kręgów, ale wychodzić naprzeciw rodzinom, które nigdy nie zaangażują się w Ruchu, a którym jednak możemy wiele pomóc”.

4. *Każdy krąg rodzinny jest świadectwem*

Każdy krąg rodzinny winien świadczyć o prawdziwej, braterskiej miłości, nie tylko w ramach danego kręgu, ale promieniującej na wszystkich. Takie świadectwo powinna też dawać każda rodzina. Jeśli żyć będzie w pełni miłością, wówczas będzie promieniować na otoczenie. Trzeba, aby wszystkie kręgi mówiły ludziom, którzy na nie patrzą, że są w naszych czasach chrześcijanie, którzy wierzą, że małżeństwo to sprawa wielka, którzy wierzą w miłość, chrześcijanie, którzy starają się przeżywać w pełni życie małżeńskie, którzy wspomagają się wzajemnie, wspólnie dążą do świętości.

Aby dojść do prawdziwej duchowej spójni małżeńskiej, każde z małżeństw stara się stopniowo wprowadzać w swoje życie wspomniane już elementy formacyjne, które dla członków kręgów rodzinnych stają się zobowiązaniami. Będą to dobrowolnie przyjęte wysiłki, prowadzące do celu, a nie nałożone obowiązki.

Zobowiązaniami tymi są:

1. modlitwa małżeńska lub rodzinna,
2. spotkanie ze słowem Bożym i modlitwa osobista (rozmyślanie),
3. pogłębienie wiedzy religijnej,
4. dialog małżeński,
5. reguła życia.

Codzienna modlitwa małżonków lub całej rodziny (gdy są już dzieci) obowiązuje raz w ciągu dnia. Małżonkowie zapoznają się poprzez kręgi z ważnością tego wspólnego aktu religijnego dla ich życia małżeńskiego oraz rodzinnego. Uczą się różnych form modlitwy, które odpowiadać powinny zapotrzebowaniom współczesnego człowieka, współczesnej młodzieży.

Stopniowo członkowie grupy zapoznają się i wprowadzają w swoje życie osobiste praktyki modlitwy wewnętrznej, która prowadzi ich do głębokiego i intensywnego życia Bożego.

Bez pogłębiania wiedzy religijnej praktyka innych „zobowiązań” byłaby czymś tylko materialnym, a tu chodzi o ducha. Po zapoznaniu się z celami i praktykami ruchu małżeńskiego członkowie dostają co miesiąc krótkie referaty na wybrany przez grupę temat: z teologii ogólnej, małżeńskiej, z egzegezy Pisma św., z mariologii, z pedagogiki itd. W ciągu miesiąca każda para małżeńska czyta referat, rozważa jego treść, dyskutuje nad nim i ustala wspólnie odpowiedzi na pytania. W czasie spotkania miesięcznego następuje odczytanie odpowiedzi i dyskusja na temat, który każdemu jest już dobrze znany. Praca ta nie tylko poszerza i pogłębia wiedzę religijną, ale przyczynia się do duchowej łączności małżonków.

Ogromną pomocą w zachowaniu równowagi małżeńskiej i rodzinnej, w rozwoju miłości małżeńskiej, jest tzw. dialog małżeński, który odbywa się w atmosferze modlitwy. Oto jego definicja: „Mąż i żona razem, w obecności Bożej, starają się odszukać myśl Bożą o swym życiu małżeńskim i rodzinnym, oraz wolę Bożą — w tym celu, aby ją lepiej wypełnić”.

Reguła życia polega na wspólnej pracy małżonków nad usuwaniem wad oraz na wspólnym programowaniu systematycznego podążania naprzód.

Obowiązkowym dla małżeństw zaangażowanych w kręgach jest też udział w miesięcznych spotkaniach. Nie są to spotkania towarzyskie, ale przede wszystkim formacyjno-modlitewne. Ich celem jest zbliżenie wszystkich do Boga, zbliżenie małżonków do siebie, zacieśnianie przyjaźni między poszczególnymi małżeństwami w kręgu. W spotkaniach tych, odbywających się zwykle wieczorami w mieszkaniu jednej z rodzin, uczestniczą sami tylko małżonkowie ze swoim moderatorem i z udziałem pary animator-skiej.

Przebieg spotkania (trwa ono zwykle około 3 godzin):

1. skromny posiłek, który wytwarza atmosferę bliskości, serdeczności;
2. spotkanie ze słowem Bożym — może się odbywać różnymi

metodami; najczęściej jest dzieleniem się Ewangelią (jest to część modlitewna);

3. dzielenie się swymi osiągnięciami, trudnościami — w oczekiwaniu na pomoc ze strony braci w dążeniu naprzód. Celem spotkań jest bowiem wzajemne wspomaganie się;
4. wytłumaczenie przez parę małżeńską lub ks. moderatora następnego punktu formacji duchowości małżeńskiej, a po ukończeniu tej formacji (do dwóch lat) — dyskusja na temat pogłębiający wiedzę religijną.

Wspólnie odmówiona tajemnica różańca, wybrana modlitwa liturgiczna, nieraz wymiana intencji modlitewnych, piosenki oazowe — przeplatają poszczególne punkty spotkania.

VII. Rekolekcje pogłębiające

W ciągu roku szkolnego odbywają się w różnych ośrodkach Polski czterodniowe rekolekcje I i II stopnia.

Rekolekcje I stopnia przeznaczone są dla tych, którzy odbyli piętnastodniowe rekolekcje lub od kilku miesięcy pracują w kręgach. Przyjeżdżają na nie małżeństwa bez dzieci. Często małżonkowie biorą w nich udział kolejno, w różnych terminach, tak aby jedno z nich mogło zostać przy dzieciach. Program tych rekolekcji obejmuje tematy pogłębiające duchowość Ruchu *Światło-Życie* oraz duchowość małżeńską. Rekolekcje przyczyniają się do ciągłej odnowy ducha poszczególnych kręgów dzięki parom, które po powrocie z rekolekcji wnoszą nowy zapał do dalszej pracy.

Rekolekcje II stopnia są przeznaczone dla par animatorskich, pełniących obecnie tę funkcję lub zamierzających ją pełnić w przyszłości. Tematy rekolekcji ukazują im wielkość i odpowiedzialność zadań animatorskich, zawierają praktyczne wskazówki, ukazują konieczność zjednoczenia z Bogiem w pełnieniu tej funkcji.

VIII. Dni wspólnoty dla kręgów rodzin

Pięć, sześć razy w roku, zwykle przy parafiach, odbywają się dni wspólnoty (najczęściej w niedzielę). Uczestniczą w nich albo same kręgi rodzinne (rodzice z dziećmi), albo też inni uczestnicy Ruchu *Światło-Życie*. Każdy dzień wspólnoty ma swój specjalny program. Zawsze obejmuje on Zgromadzenie Eucharystyczne, poprzedzone dobrym przygotowaniem liturgicznym, spotkanie ogólne z ks. moderatorem, dzielenie się Ewangelią w małych grupach, agapę i pogodny wieczór.

IX. Oddziaływanie na zewnątrz — ewangelizacja

1. Rodzina autentycznie chrześcijańska ewangelizuje już przez samą swoją postawę.

2. Ewangelizacja czynna jest absolutnie konieczna. Kręgi, które nie mają nastawienia apostołskiego, wkrótce wypaczają się, stają się „towarzystwami wzajemnej adoracji” i po pewnym czasie zamierają. Sprawdza się twierdzenie, że autentyczne chrześcijaństwo z natury swej jest misyjne. Po kilku miesiącach gorliwej pracy wewnętrznej w kręgach (pogłębianie modlitwy, znajomości Pisma św., miłości małżeńskiej) rodzi się spontaniczna potrzeba wyjścia na zewnątrz, dzielenia się z innymi tym, co się otrzymało, przeżyło. Ewangelizacja taka może przybrać dwie formy:

a) *charyzmatyczną*, która polega na oddziaływaniu apostołskim indywidualnym na najbliższych, sąsiadów, współpracowników, współchorych w szpitalach itp. Ten rodzaj apostołstwa może być udziałem wszystkich członków rodziny, niezależnie od sytuacji rodzinnej (małe dzieci, chorzy w domu, zupełny brak czasu), która może uniemożliwić włączenie się do szerszej zakrojonej działalności apostołskiej lub społecznej. Do tej ewangelizacji wystarczy wewnętrzny zapał;

b) *hierarchiczną*, polegającą na czynnym włączeniu się do konkretnej akcji, której rodzaj nie jest ściśle określony; zależy on od indywidualnego powołania, od potrzeb środowiska lub danej parafii. Ruch przez swoją formację wewnętrzną przygotowuje swych członków do czynnego włączenia się w pracę Duszpasterstwa Rodzin; inne podejmują działalność organizowaną przez Ruch Światło-Życie, np. Krucjatę Wyzwolenia Człowieka lub przeprowadzenie rekolekcji ewangelizacyjnych; jeszcze inne pomagają w pracy charytatywnej, społecznej.

Ruch, zachęcając swych członków do pracy apostołskiej i społecznej, stawia jednak zawsze na pierwszym planie obowiązki wynikające z potrzeb własnej rodziny. Zbyt intensywne angażowanie się w pracę dla innych nie może wpływać ujemnie na wychowanie własnych dzieci i na jedność małżeńską.

X. Troska o jedność Ruchu

Każdy ruch religijny, złączony z Kościołem, jest dobry i pożyteczny. Każdy ma jednak swoją specyfikę, choć może mieć ten sam cel, co inne. Aby zachować jedność omawianego ruchu, jego specyfikę, należy się starać o stały kontakt pomiędzy jego centralą a poszczególnymi kręgami.

W jaki sposób może się on urzeczywistnić?

Polskę dzieli się na cztery wielkie rejony: warszawski, krakowski, wrocławski, poznański. Nad każdym z nich czuwa para animatorska filialna. Pary filialne utrzymują stały kontakt z centralą. Pięć razy w ciągu roku do par filialnych przybywają pary diecezjalne, tzn. pary odpowiadające za kręgi w swej diecezji (w diecezjach, gdzie jest więcej kręgów, mogą być dwie, a nawet trzy pary diecezjalne). Na wspólnym spotkaniu pary filialne przekazują diecezjalnym wiadomości, polecenia, komunikaty i materiały z centrali, a od nich dowiadują się o rozwoju, trudnościach, osiągnięciach, inicjatywach danych kręgów (przekazują to potem centrali).

Para diecezjalna, po powrocie do siebie, przeprowadza spotkania z parami diecezjalnymi, które opiekują się kilkoma kręgami (5-10, pochodzącymi z jednej lub z kilku najbliższej siebie położonych parafii). Następuje dalsza podobna wymiana wiadomości.

W etapie końcowym para rejonowa przeprowadza takie samo spotkanie z parami animatorskimi poszczególnych kręgów swojego rejonu.

Pary animatorskie wyższych szczebli winny mieć zawsze postawę służebną wobec par animatorskich niższych szczebli. Chodzi tu przede wszystkim o rozwój i zachowanie tożsamości Ruchu. Chodzi o pomoc w zdążaniu do celu.

XI. Świadectwa

„Teraz, przy końcu tych rekolekcji, mogę z całą stanowczością stwierdzić, że były to najpiękniejsze wakacje, jakie kiedykolwiek spędziłam. Już w pierwszych dniach nastąpiło coś w rodzaju «dotknięcia» Ducha Świętego. Słowo Boże wygłaszane na temat: «Wiara i zawierzenie Bogu», stało się punktem zwrotnym w dotychczasowym moim życiu. Nic już dla mnie nie ma bardziej cennego i ważnego niż On. Czuję, że Duch Święty ogarnia mnie i daje siły. Dotychczas Duch Święty był w moim życiu nieznanym, niezauważonym. Nigdy Go nie prosiłam, ani nie modliłam się do Niego o światło i siłę w moim życiu małżeńskim. Duch Święty został jakby odkryty przeze mnie tu, na oazie. Czuję Jego obecność. Tu nauczyłam się modlić — bez słów, bez klepania wyuczonych formułek. Zamykam się w moim «namiocie» — rozmyślam i trwam przy Bogu. To chyba najcudowniejsze, najpiękniejsze chwile w moim życiu.

Legitymując się katolicyzmem miałam w domu Pismo św., ale gdzieś tam na półce. Zaglądałam do niego rzadko i bez większej

potrzeby. A teraz, po kilkunastu dniach pobytu na oazie, czuję potrzebę dzielenia się Ewangelią. Nigdy przedtem nie widziałam powiązania między Ewangelią a moim własnym życiem.

Rozwiązywanie naszych problemów małżeńskich odbywało się w atmosferze nie zawsze nadającej się do dialogu, a już nigdy w obecności Bożej.

Stwierdziłam, że oaza w moim życiu pojawiła się zbyt późno, że zmarnowałam zbyt dużo cennego czasu. Po powrocie do domu wprowadzę dzielenie się Ewangelią, dialog małżeński, wspólną modlitwę, rozmyślanie. Dobrze, że jesteśmy na oazie razem z mężem, który przechodzi podobną przemianę; tym łatwiej nam będzie wprowadzić reformę do naszej rodziny”

(matka sześciorga dzieci, lat 44).

„Należę już trzeci rok do kręgu. Jestem od dwudziestu pięciu lat mężatką. Moje małżeństwo rozpadło się od pierwszego roku po ślubie. Urodzone dziecko pogłębiło rozpad, a usunięcie trzeciego całkowicie nas rozdzieliło. Pozostawałam w małżeństwie tylko ze względu na dzieci, ale żyliśmy osobno.

Zanim weszłam do kręgu, sama szukałam bliskiego kontaktu z Bogiem. Mąż zgodził się na udział w kręgach, bo zauważył korzystny wpływ tego faktu na dzieci. Ze mną do ruchu włączyli się córka i syn. Życie nasze całkowicie się odmieniło”

(x. n.)